

Zamachy terrorystyczne w Wołgogradzie

30 grudnia 2013

Eksplozja w Wołgogradzie, w której zginęło w niedzielę 18 osób, była zamachem samobójczym dokonany przez kobietę – podał rosyjski Narodowy Komitet Antyterrorystyczny (NAK). Do wybuchu doszło na dworcu kolejowym w Wołgogradzie, mieście na południu Rosji.

18 osób zginęło, a około 50 zostało rannych w zamachu samobójczym, do jakiego doszło w Wołgogradzie, spośród rannych hospitalizacji wymagały 33 osoby. Stan ośmiorga lekarze określają jako bardzo ciężki.

Wybuch nastąpił o godz. 12.45 czasu moskiewskiego (9.45 czasu polskiego). Do eksplozji doszło obok bramki pirotechnicznej przy wejściu na dworzec. W wyniku wybuchu w budynku wyleciały szyby z okien. Uszkodzony został też sam gmach. Dworzec został otoczony przez siły bezpieczeństwa. Policjanci z psami sprawdzają teren. 21 października wskutek wybuchu bomby w jednym z autobusów komunikacji miejskiej w Wołgogradzie zginęło sześć osób, a rannych zostało niemal 50. Ładunek wówczas zdetonowała terrorystka samobójczyni, zidentyfikowana jako Naida Asijałowa. Ta urodzona w Dagestanie 30-letnia kobieta była żoną pochodzącego z regionu moskiewskiego ekstremisty islamskiego Dmitrija Sokołowa.

Wołgograd to milionowe miasto nad Wołgą, w pobliżu niespokojnego Północnego Kaukazu. W latach 1925-1961 nazywano je Stalingradem, a wcześniej – w czasach monarchii i na początku rządów bolszewickich – Carycynem. Miasto to jest jednym z bastionów wyborczych prezydenta Władimira Putina, który co roku je odwiedza. Poparcie dla niego wśród mieszkańców nie spada w sondażach poniżej 60 procent. Obwód wołgogradzki jest jednym z regionów Federacji Rosyjskiej –

obok Czeczenii, Dagestanu, Inguszetii, Kabardo-Bałkarii i Karaczajo-Czerkiesji – które operujący na Północnym Kaukazie radykałowie, skupieni w proklamowanym w 2007 roku Emiracie Kaukaskim, chcą oderwać od Rosji, by utworzyć w regionie niezależne państwo oparte na szariacie. W lipcu przywódca islamistów Doku Umarow, wróg numer jeden Kremla, zaapelował do swoich zwolenników, by uniemożliwili przeprowadzenie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi w lutym 2014 roku. Jednocześnie odwołał ogłoszone rok wcześniej moratorium na ataki na ludność cywilną w Rosji.

Zdaniem mediów w Rosji październikowy zamach w Wołgogradzie mógł być częścią planów rebeliantów mających na celu storpedowanie olimpiady w Soczi. Impreza ta to oczko w głowie Putina. Niedzielny wybuch na dworcu w Wołgogradzie, to już drugi zamach bombowy na południu Rosji w ciągu trzech dni. W piątek w Piatigorsku w Kraju Krasnodarskim w eksplozji samochodu osobowego zaparkowanego w pobliżu komendy policji drogowej zginęły trzy osoby.

Narodowy Komitet Antyterrorystyczny to rządowy organ koordynujący walkę z terroryzmem w Federacji Rosyjskiej. Na jego czele stoi dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Aleksandr Bortnikow, a w jego skład wchodzi kluczowi ministrowie, szefowie służb specjalnych i Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, a także przedstawiciele administracji prezydenta i parlamentu.

Według wstępnych ocen ekspertów, siła rażenia bomby w Wołgogradzie była równa 10 kilogramom trotylu. Ładunek został wzmocniony elementami rażącymi. Fala wybuchowa wybiła szyby na parterze i pierwszym piętrze dworca kolejowego. Kryminolodzy mówią, że ofiar mogłoby być dużo więcej, gdyby nie pracownicy policji, którzy zatrzymali podejrzaną kobietę. Komentuje oficjalny przedstawiciel Komitetu Śledczego Rosji Władimir Markin: „Zgodnie z posiadanymi informacjami zamachu dokonała terrorystka-samobójczyni, którą podczas przechodzenia przez wykrywacz metali zauważyła pracownika policji, zdenerwowała

się i zdetonowała ładunek wybuchowy. Ofiar mogłoby być o wiele więcej, gdyby nie zadziałał tak zwany system zaporowy na dworcu, który nie pozwolił samobójczyni przejść przez wykrywacz metali do poczekalni, gdzie w tym momencie było bardzo dużo pasażerów, między innymi z powodu opóźnionych pociągów. Obecnie na miejscu tragedii działa grupa śledcza, która dokonuje oględzin miejsca przestępstwa i zbiera dowody.”

Personalalia podejrzanej już zostały ustalone. Według jednej z wersji, to Oksana Asłanowa, pochodząca z Dagestanu, żona jednego z bojowników, zabitego podczas operacji specjalnej. Oksana Asłanowa urodziła się 18 czerwca 1987 roku w obwodzie tiumeńskim. Wyszła za mąż za lidera bojowników, który zginął podczas operacji specjalnej przeprowadzonej 18 marca 2011 roku. Była poszukiwana przez policję pod zarzutem organizowania ataków terrorystycznych w centralnej części Rosji od czerwca 2012 roku. Jej szczątki zostały wysłane do ekspertyzy genetycznej.

Już wiadomo, że wśród ofiar jest jedno dziecko. Dzieci są także wśród rannych. Teraz udzielana jest im niezbędna pomoc medyczna. Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych skierowało do Wołgogradu specjalny samolot z lekarzami i dodatkowymi urządzeniami do udzielania pomocy rannym. Niektórzy z nich zostaną przewiezieni do Moskwy.

Zamachu terrorystycznego na wołgogradzkim dworcu mógł dokonać mężczyzna, a nie terrorystka-samobójczyni – podała agencja informacyjna Interfaks, powołując się na źródło w służbach specjalnych. „Terrorystą samobójcą był mężczyzna o słowiańskim wyglądzie, który przyniósł bombę na dworzec w plecaku. Ustalono jego tożsamość” – powiedział informator agencji, który odmówił ujawnienia tożsamości domniemanego terrorysty. Poinformowano, że nagrania z kamer wideo pozwalają na twierdzenie, iż zamachu dokonał właśnie mężczyzna. Oficjalnie ta informacja nie została potwierdzona. Według innej wersji zdarzenia, ładunek wybuchowy był przytwierdzony do ciała czarnej wdowy, jednak zdetonować go mógł jej współnik.

„Poszkodowani zostali dostarczeni do szpitali w Wołgogradzie. Z polecenia minister zdrowia Rosji Weroniki Skworcowej do wylotu do Wołgogradu razem z Ministerstwem Sytuacji Nadzwyczajnych przygotowano specjalny samolot. Dostarczy on specjalistów z instytucji federalnych w celu oceny ich stanu i określenia, czy powinni być przetransportowani do Moskwy dla udzielenia specjalistycznej pomocy. Miejsca w wyspecjalizowanych placówkach w Moskwie już są zarezerwowane. Oprócz tego do Wołgogradu skierowano specjalistów z Rosyjskiego Centrum Medycyny Sądowej i Instytutu im. Serbskiego w celu udzielenia poszkodowanym pomocy psychologicznej, ich rodzinom i wszystkim, którym jest ona potrzebna” – powiedział sekretarz prasowy Ministerstwa Zdrowia Rosji Oleg Sagałaj.

Od pierwszej chwili tragedii w Wołgogradzie sytuację osobiście monitoruje prezydent Rosji Władimir Putin. Poinformował o tym jego sekretarz prasowy Dmitrij Pieskow: „Prezydent został natychmiast poinformowany o zamachu na dworcu w Wołgogradzie. Wysłuchał szczegółowych raportów, które zawierały wstępne informacje i pierwsze dane z miejsca zdarzenia. Władimir Putin jest również informowany na bieżąco o wszystkich nowych okolicznościach i szczegółach tragedii. Przede wszystkim o ofiarach i rannych. Prezydent już wydał niezbędne polecenia przede wszystkim Ministerstwu Sytuacji Nadzwyczajnych i Ministerstwu Zdrowia Rosji w sprawie udzielania niezbędnej pomocy wszystkim poszkodowanym.”

Od 1 do 3 stycznia w obwodzie wołgogradzkim będzie trwać żałoba. Gubernator obwodu wołgogradzkiego Siergiej Bożenow oświadczył, że rodzinom ofiar zostanie wypłacone po milion rubli. Pierwsze wypłaty w wymiarze 250 tysięcy rubli zaczną się w poniedziałek (30 grudnia).

Wiele międzynarodowych organizacji, a także przedstawiciele poszczególnych krajów, potępiło zamach na dworcu kolejowym w Wołgogradzie. Złożyli kondolencje rodzinom ofiar i życzyli szybkiego powrotu do zdrowia rannym. Obecny przewodniczący

OBWE, minister spraw zagranicznych Ukrainy Leonid Kożara wezwał kraje członkowskie do połączenia sił w walce z terroryzmem. Szef Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Jean-Claude Mignon również złożył kondolencje. Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen oświadczył, że nie ma usprawiedliwienia dla barbarzyńskich ataków. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Rosji Michael McFaul napisał na swoim profilu na Facebooku: „Składamy kondolencje rodzinom i bliskim ofiar i poszkodowanym w ataku terrorystycznym w Wołgogradzie”.

Tymczasem dzisiaj, 30 grudnia, doszło w Wołgogradzie do kolejnego zamachu. W wyniku wybuchu w trolejbusie zginęło 15 osób – poinformował wicegubernator obwodu wołgogradzkiego Wasilij Gałuszkin. Gałuszkin poinformował także o 23 rannych, którzy doznali poparzeń i liczne urazy. Wcześniej poinformowano, że w wyniku wybuchu w wołgogradzkim trolejbusie zginęło 10 osób, a 15 doznało obrażeń. Najprawdopodobniej, bombę zdetonował terrorysta-samobójca.

Korpus wołgogradzkiego trolejbusu, w którym dzisiaj doszło do wybuchu, jest prawie w całości zniszczony. Przypuszcza się, że ładunek wybuchowy znajdował się w centrum kabiny. „Od szyb i ścian trolejbusu prawie nic nie zostało, karkas został zniszczony. Ładunek wybuchowy został podłożony gdzieś w środku trolejbusu” – relacjonuje korespondent telewizji „Rossija 24” z miejsca wydarzeń. Poinformował także, że widzi na miejscu tragedii ciała ofiar, których fala wybuchowa z pojazdu.

Wołgogradzka policja poinformowała, że w mieście po dwóch atakach terrorystycznych w ciągu 24 godzin zapanowała panika. Według doniesień przedstawiciela policji, po mieście krążą plotki o kolejnych wybuchach, do których rzekomo doszło w Wołgogradzie. Żadna z nich nie została potwierdzona. Jak poinformował miejscowy portal informacyjny V1, po wybuchu w trolejbusie mieszkańcy Wołgogradu zrezygnowali z korzystania z komunikacji miejskiej. Ludzie wolą chodzić po mieście na piechotę lub jeździć własnymi samochodami.

Autorstwo: JW (akapity 1-6), Milena Faustowa (7-9, 11-13), GR (8, 10, 14-17)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 8 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”